

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY:** Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz petytowy — 40 fen., nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

#### Kwateragłówna 11 września FRONT ZACHODNI.

Przy odzieraniu angielskich natarć częściowych na południe od Ypern i na północ od kanału La Bassée pochwytiliśmy jeńców. Na południe od drogi z Peronne do Cambrai nowe ataki Anglików doprowadziły znowu na południe od Gouzeaucourt i pod Epehy do walk gwałtownych. W pojedynczych miejscach nieprzyjacieli dosięgnął naszych przednich linii; w kontrataku odparliśmy go; w naszym ręku pozostało 300 jeńców. Częściowe ataki Francuzów dokonane po obu stronach drogi z Ham do St. Quentin niespodzianie oraz po przygotowaniu przez artylerię zostały odparte. Na północ od Ailetty walki lokalne. Po między Ailetą a Aisną ogień artylerji wzrósł po południu znowu do wielkiej siły.

Wieczorem nieprzyjacieli dokonał silnych ataków. Złamały się one przed naszymi liniami.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

### Komunikat wieczorny.

BERLIN (11 b. m. Urzędowe). — Na frontach bojowych dzień spokoju.

BERN (10 b. m. W. T. B.) — Gazety francuskie zaznaczają zgodnie powiększenie przeszkód niemieckich w pobliżu ostatnich pozycji Zygfrydowskich. Duże obszary zwłaszcza na zachód od Cambrai zalane zostały wodą. Według „Tempsa” zamknięte zostały śluzy kanału północnego, a Senece i Scarpa zostały zatamowane wskutek czego na północ od lasu Harrincourt wytworzył się teren nie do przebycia.

Komunikat z frontu „Petit Parisien” stwierdza, że powódź uniemożliwia zastosowanie tanków. Wszyscy sprawozdawcy frontowi oświadczają, że nowe pozycje niemieckie nadzwyczaj mocno są ufortyfikowane i tworzą przeszkody, których pokonanie kosztować będzie mnóstwo ofiar. Dlatego należy oczekiwać zastoju w działaniach wojennych. „Journal de Debats” oświadcza, że odwrót został zakończony.

MOSKWA (8 b. m. Tel. pr.) — Z frontu Semirjeceńskiego (Turkistan) donoszą: W Samarkandzie zdobyliśmy cytadelę i część miasta. Przeciwnik cofa się do Taszkientu.

MOSKWA (10 b. m. P. T. A.) — W nocy z dn. 10 bm. wojska sowieckie rozpoczęły wkraczać do Kazania. Dziś Kazan upadł i jest ostatecz-

nie w naszym ręku. Białogwardziści i Czecho-Słowacy uciekają w bezładzie. Ścigani są oni przez naszych lotników, którzy zrzucili na nich przeszło 200 kg. bomb. Upadek jednego z głównych punktów oporowych rosyjskiej kontrrewolucji jest przypieczętowany.

MOSKWA (10 b. m. P. T. A.) — Dn. 6 bm. w stanie zdrowia Lenina nastąpiło przesilenie. Stwierdzono polepszenie w zdrowiu pacjenta, którego samopoczucie z dniem każdym się poprawia.

KIJÓW (8 b. m. Tel. pryw.) — Senator Szolszyn złożył, jak donosi „Kij. Myśl”, przesłowi ministrów memorandum w sprawie konieczności kategorycznego uznania języka ukraińskiego za język państwowy. Również i komitet główny stronnictwa socjal-federacyjnego oświadczył, że na Ukrainie istnieć może jeden tylko język państwowy, mianowicie język ukraiński.

KIJÓW (10 b. m. Tel. pr.) — Jutro wyjeżdża delegacja ukraińskiego związku dla handlu, przemysłu, finansów i rolnictwa do Berlina w celu porozumienia się z kierującymi kołami handlowymi i przemysłowymi mocarstw centralnych.

SYMPEROPOL (9 bm. P. T. A.) — Rząd krymski komunikuje urzędowo o proklamowaniu niezawisłości Krymu i o rozpoczęciu rokowań z Ukrainą w celu utrzymania stosunków gospodarczych.

BERLIN (11 b. m. Tel. pryw.) — Według komunikatu „Corriere della Sera” oddziały włoskie, które wyładowały na Murmanie, składają się z żołnierzy, którzy w ciągu lat 3-ch walczyli w najzimniejszych okolicach włoskiego frontu. Żołnierze zapotrzeni są w narty, futra, buty chroniące od śniegu i wszelkie inne pomoce, służące do wypraw polowych.

AMSTERDAM (10 bm. T. U.) — Wojsko japońskie ruszyło 30 sierpnia na front nad Ussuri.

BERN (9 b. m. (W. T. B.)) — „Matin” donosi, że amerykański minister wojny Baker przebywa obecnie we Francji. Przyjazd gen. Diaza na czas krótki stawia się w związek z obecnością Bakera.

BAZYLEA (10 b. m. Tel. pr.) — Ogłoszony w „London Gazette” dnia 6 września dekret rządu zapowiada odroczenie wejścia w czyn prawa o Homernle'u dla Irlandji na czas pewien, nie dłużej atoli aż do końca wojny obecnej.

BAZYLEA (9 bm. Tel. pryw.) — Według doniesienia „Timesu” Grecja przystąpiła do ugody londyńskiej przeciwko pokojowi separatystycznemu.

BAZYLEA (10 bm. Tel. pr.) — Według „Daily Express” Lloyd Georg oświadczył, że niema powodu do odpowiadania na mowę niemieckiego sekretarza stanu dr. Solfa.

BERLIN (11 b. m. Tel. pryw.) — Według depeszy Reutersa z Limy, zawarta została umowa rządów peruwjańskiego i Stanów Zjednoczonych w sprawie wyjścia statków z portów peruwjańskich do Stanów Zjednoczonych.

### Bolszewicy do koalicji.

ROSTOW, 7 b. m. (Tel. pr.) — „Izwestja” zamieściły następujące oświadczenie Czyczerina, stanowiące odpowiedź na notę rządu angielskiego i francuskiego.

W tym samym czasie, kiedy rząd rosyjskiej republiki sowieckiej prowadził z rządem Anglii i Francji pertraktacje w sprawie wymiany wzajemnej przedstawicieli dyplomatycznych oraz osób wojskowych i cywilnych, wyjaśniło się, że przedstawiciele Anglii i Francji skorzystali ze swego stanowiska w celu organizowania spisków na terytorjum republiki sowieckiej.

Dane, posiadane przez rząd i częściowo już ogłoszone, stwierdzają dwa fakty niezbitne, mianowicie zaś, że nici spisku wychodzą od szefa misji angielskiej Lockharta i jego agentów, oraz że gmach ambasady angielskiej w Petersburgu stał się faktycznie główną kwaterą spisku. W tych okolicznościach rząd sowieckich jest zobawionym do możliwości zagwarantować wolność działania osobom, które przybyły do Rosji w charakterze przedstawicieli dyplomatycznych i wojskowych i faktycznie zajęły stanowisko spiskowców działających przeciwko rządowi naszego kraju. Rząd republiki sowieckiej widzi się zmuszonym do podjęcia za wszelką cenę środków ku własnej obronie. Obywatele angielscy i francuscy otrzymają możliwość opuścić terytorjum Rosji natychmiast, jak tylko możliwość taką pozyskają obywatele rosyjscy we Francji i Anglii. Wojskowi francuscy otrzymają tę możliwość, skoro tylko żołnierze rosyjscy zostaną powróceni z Francji przy udziale Czerwonego Krzyża rosyjskiego i międzynarodowego. Dyplomatycy przedstawiciele stron obu, w tej liczbie i przywódca spiskowców, Lockhart, pozyskają jednocześnie możliwość powrotu do ojczyzny.

Już po powzięciu przez rząd republiki sowieckiej uchwał powyższych, otrzymał on od rządu angielskiego radjotelegram, donoszący o zaarrestowaniu Litwinowa i podwładnego mu personelu. Ten wypadek służy nam jako nowy dowód słuszności naszego postępowania i uzasadnia nasze obawy, gdy wybrańaliśmy się zezwolić na wyjazd z Rosji Lockharta i jego współpracowników przed wyjazdem Litwinowa z Anglii. Zarówno w tym angielskim radjotelemie, jak też i w otrzymanym jednocześnie również przez radjotelegraf oświadczeniu rządu francuskiego, rządy te grożą, w wypadku dalszego pozbawienia wolności obywateli angielskich i francuskich, represjami w stosunku do wszystkich wybitnych bolszewików,

jacy im tylko w ręce wpadną. Taki stan rzeczy nie jest dla nas nowością, ponieważ represje tego rodzaju stosowane są już i teraz na terenach okupowanych przez koalicję. Pozostajemy na naszym dawnym stanowisku: nie będziemy stosować represji, o ile ich nie będą stosować mocarstwa koalicyjne. Powtarzam, że przedsięwzięte przez nas środki ostrożności dotyczą wyłącznie francuskiej i angielskiej burżuazji i nie stosują się do robotników.

### Traktaty dodatkowe.

Ogłoszone przed kilku dniami dodatkowe traktaty rosyjsko-niemieckie są obecnie przedmiotem szczególnych rozstrząsań całej prasy niemieckiej. Nad poszczególnymi punktami tych traktatów toczy się dyskusja, w której zebrała głos również i wychodząca w Wilnie „Zeitung der X Armee”.

Traktaty dodatkowe mówią przede wszystkim o opuszczeniu części obszaru, leżącego na wschód od linii traktatu brzeskiego, obszaru zajętego przez wojska niemieckie. Cóż mianowicie wojska niemieckie opuszczają? Po pierwsze i to niezwłocznie — pisze „Ztg. der 10 Armee” — mamy opuścić obszar na wschód od wschodniej granicy Estlandji i Lifflandji. Niezwłocznie ale jednak ze spokojem, ponieważ granica ta musi być jeszcze ustalona. Po drugie, jeszcze przed zawarciem ogólnego traktatu pokojowego Niemcy opuszczą obszary na wschód od Berezyny położone. Ewakuacja tych obszarów odbędzie się w miarę jak Rosja wywiązuje się z warunków natury finansowej, przyjętych w umowach dodatkowych: „do ut desu”. Należy przytem zauważyć, że wojska niemieckie opuszczają będą obszary na wschód od Berezyny odciukami i za uprzednim porozumieniem się z ludnością. W każdym razie w niedługim przeciągu czasu należy liczyć się z tem, że granicą wschodnią stanie się Berezyna. W dalszym ciągu opuszczone będą i obszary na zachód od Berezyny położone, nastąpi to jednak dopiero po spełnieniu ze strony Rosji wszystkich zobowiązań finansowych, jest więc to dopiero sprawa przyszłości.

Po trzecie opuszczają wojska niemieckie okupowane obecnie tereny czarnaomorskie, jednak dopiero wówczas, gdy w drodze urzędowej uznany będzie pokój rosyjsko-ukraiński.

Nie należy się dziwić temu, że Niemcy uzależniają ewakuowanie zajętych obszarów od spełnienia niektórych warunków. Nawet obszary na wschód od Berezyny położone nie są drobiazgiem, a możliwość uzyskania dostępu do morza Czarnego ma tak wielkie znaczenie dla rządu sowieckich, że serca Rosjan winny być przepełnione wdzięcznością do Rzeszy Niemieckiej, o ile tylko w polityce o wdzięczności może być mowa.

Wzajemnie za ewakuację terenów przez Niemcy, Rosja zobowiązuje się uznać oderwanie Estlandji, L'landji i Gruzji. Przez oderwanie Gruzji od Rosji największy naród na Kaukazie uzyskuje samodzielność. Dla Niemiec większe ma jednak znaczenie oderwanie Estlandji i L'landji, ponieważ w ten sposób spełnione zostaje życzenie tego kraju.

Niemiejsze znaczenie posiada zobowiązanie, zaciągnięte przez Rosjan w artykule 5, iż użyją oni wszystkich środków w celu wyrzucenia wojsk koalicyjnych z Rosji północnej. Niemcy zobowiązują się przytem do powstrzymania ze strony fińskiej wszelkich wypadków na terytorjum Rosji, a zwłaszcza na Petersburg. Niejednokrotnie stwierdzono, że ulokowanie się Anglików na Murmanie jest równie niebezpieczne dla Rosjan, jak i dla Niemców. Im wcześniej poruczą oni tam swoje lokum, tem lepiej będzie dla przyszłego pokoju. Bardzo słusznie w umowach dodatkowych punkt ten uznany został za warunek spełnienia zobowiązań przez Rzeszę niemiecką, bo bolszewicy muszą przecież wykazać, że są gospodarzami w swoim własnym domu.

Widzimy więc, że sprawa ewakuacji terenów okupowanych przez Niemcy wpleciona została w mechanizm, który zatrzymuje się natychmiast, skoro jedno tylko kółko odmawia posłuszeństwa.

A teraz sprawa granic i komunikacji przez granicę. Granicę, określoną przez traktat brzeski, krytykowano w kraju z rozmaitych stron. Traktaty dodatkowe do umowy brzeskiej i pod tym względem wprowadzają zmiany na lepsze.

Tak np. prowincje Nadbałtyckie, podzielone linją traktatu brzeskiego, obecnie znowu zostały połączone. Niestety, granice państw niezawsze są identyczne z granicami językowymi. Nie było więc rzeczą możliwą umieszczenie żywiołu białoruskiego z jednej strony nowej granicy rosyjskiej ani od wschodu ani od zachodu. Można oczekiwać jednak, że w łonie samego narodu białoruskiego powstanie datacja, które będą mogły wpłynąć na przesunięcie granicy od Berezyny ku zachodowi. Może to być nawet dowodem tego, że świadomość narodu białoruska istotnie jest obudzona. W każdym razie Niemcy nie będą się już mieszać do spraw stosunku państwa sowieckiego z jednej a jego części składowych z drugiej strony. Sprawa granic wschodnich jest już teraz o tyle załatwiona, że Niemcy uwolniły najważniejsze obce narodowości Rosji, a ekspansji niemieckiej dały nowe obszary.

Oderwanie znacznych obszarów nad Bałtykiem od Rosji nie stanowi pod względem gospodarczym klęski dla niej. Państwo sowiecków otrzymuje w Rewlu, Rydze i Władawie porty wolne, ulgi frachtowe na liniach kolejowych, wiodących do tych portów i wreszcie swobodę żeglugi na Dźwinie. Ważne znaczenie ma również dla Rosji punkt, zastrzegający, że komunikacja z prowincji Nadbałtyckich i Litwy do Rosji wolna jest od cła. Można nawet wywołać, że stosunki graniczne są raczej na korzyść rządu sowiecków, niż Niemiec. Traktaty dodatkowe są jednak dalekie od schematyzmu i dlatego z uszanowaniem podkreślić należy, że obok swobod żeglugi na Dźwinie zastrzeżone jednak zostały opłaty na wypadek regulacji koryta Dźwiny.

Wogóle zaznaczyć trzeba, że umowy dodatkowe są dobrze przemyślane i chociaż rowy graniczne zostały już przeprowadzone, jednak w wielu punktach istnieją mosty przez nie.

## Rosja.

### Powstanie w gub. petersburskiej.

HELSINGFORS (8 b. m. Tel. pr.) «Helsingin Sanomat» komunikuje o nadzwyczajnym podnieceniu w gub.

petersburskiej. Rząd sowiecków nakazał mobilizację ludzi i koni w gub. petersburskiej; włościanie nie usłuchali nakazu, powstałi, zajęli koleją bałtycką aż do Gacryay i częściowo zniszczyli ją. Ruch rozpoczął się w powiecie Iużskim, i rozszerzył się do Jamburgu i po części do Peterhofu. Do włościan rosyjskich przylączyło się mnóstwo Estończyków, ogłaszając wojnę przeciwko bolszewikom i Niemcom. Kierownictwo powstania szwankowało, wskutek czego w ciągu tygodnia ruch został stłumiony. Wiele wsi guszczono z dymem, wiele włościan pozabijano i wówczas powstańcy poddali się.

### Interwencja wojskowa koalicyj.

SZTOKHOLM (8 b. m. W. T. B.)—Według doniesienia «Sv. Tagbl.» wojska koalicyjne w południowej części Karelii rosyjskiej maszerują ku granicy fińskiej. Anglicy próbowali zawerbować ochotników z pomiędzy Finlandczyków oraz robotników na Murmanie, co jednak według gazet fińskich nie powiodło się.

Według «Krajnaja Gazeta» Anglicy dokonywają na Murmanie mobilizacji przymusowej wszystkich mężczyzn w wieku 18—40 lat.

SZTOKHOLM (8 b. m. W. T. B.)—Według doniesień prasowych z Astrachania, Anglicy wysłali podobno do Baku nowe posiłki z Bagdadu.

TOKJO (da. 2 b. m. Reuter) —Komunikuje się urzędowo: 29 sierpnia kawalerja japońska zaatakowała i rozbiła pod Krasnojarskiem transport nieprzyjacielski, który szedł pod osłoną oddziału piechoty z 500 ludzi oraz kilku dział. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. My mamy z rannych. Oddział japoński rozpuścił na południe od Abajido w pobliżu st. Mandzurja kawalerję nieprzyjacielską, sam nie mając strat.

Półurzędowo ogłoszono: Oddział Siemionowo doszedł do rzeki Onon. Nieprzyjaciel cofnął się na północ pozostawiając 600 wozów.

### Represje w stosunku do Estończyków.

MOSKWA (dn. 7 b. m. W. T. B.)—Według informacji gazety «Biednot» komisja nadzwyczajna zaaresztowała członków komitetu estońsko-rosyjskiego. Komitet stanowił czasowy rząd Estlandji i wysłał on przedstawicieli swych do Francji i Finlandji i wszedł w ścisły kontakt z ambasadorem angielskim Lockhartem.

### Rozperządzenie gen. Krasnowa.

KIJÓW 8 b. m. (W. T. B.)—Ataman kozaków dońskich, gen. Krasnow, wyznaczył gubernatora wojennego na zajęte przez kozaków powiaty gub. Saratowskiej: kamysyński, bałaszowski i atkarski i nakazał utworzenie z ludności miejscowej oddziałów ochotniczych oraz przywrócenie dawnych władz, w tej liczbie władz administracyjnych.

### Lista zakładników.

Wśród 121 osób, wziętych przez rząd sowiecków jako zakładników burżuazji i mających być rozstrzelanymi w razie pierwszego zamachu kontrrewolucyjnego znajdują się: wielcy księża Dymitr Konstantynowicz, Paweł Aleksandrowicz, Mikołaj Michajłowicz, oraz Gabryel Konstantynowicz. Ponadto Wierchowski, minister wojny w gabinecie Kierenskiego, Palczyński, również minister w gabinecie Kierenskiego, ks. Szachowski, kilku wybitnych bankierów, kilku serbskich oficerów, Propper, wydawca «Birk. Wied.» „chan Nachiczewański, dowódca pułku kawalerji, Barancew, komendant artylerji 16 go korpusu, hr. Potok, dowódca korpusu gwardji, hr. Sebello, gen. Komierow, Wintulow i Toll.

### Zdebycie Niżniego Nowogródu.

«Voss. Ztg.» donosi z Moskwy, że kontrrewolucyjni chłopci, którzy od dwóch miesięcy oblegali Niżni Nowogród, wdarli się do miasta. Miasto

ogromnie ucierpiało. Wojska sowieckie cofały się w kierunku południowo-zachodnim.

## Sprawy ukraińskie.

### Porządek Ukraińcy z Wielkorusją.

KIJÓW (d. 8 b. m. W. T. B.)—Na propozycję rosyjskiej delegacji pokojowej odbędzie się 10 bm. pierwsze po przerwie posiedzenie plenarne rosyjsko-ukraińskiej konferencji pokojowej. Narady toczyć się będą w sprawie granic, w której istnieją znaczne różnice zasadnicze wskutek uznania państwa Dońskiego przez Ukrainę. Obie delegacje ogłoszą swój punkt widzenia na piśmie.

## Z Królestwa Polskiego.

### Upaństwowienie gimnazjum żeńskiego w Warszawie.

W niedzielę dn. 8-go września w Warszawie odbyła się niezwykle uroczystość upaństwowienia pierwszego gimnazjum żeńskiego.

Zaszczytu tego doznała szkoła średnia p. Jadwigi Sikorskiej, przemianowana obecnie na «Królewsko-Polskie gimnazjum żeńskie imienia Królowej Jadwigi».

Mieści się ona w dawnym gmachu gimnazjum IV męskiego, w którym ongi, za czasów Apuchtina, najszerszą prześladowano młodzież polską...

Na uroczystość przybyli przedstawiciele rządu polskiego ministrowie: spraw wewnętrznych p. Jan Stecki, sprawiedliwości p. Higersberger, dyrektor departamentu Stanu ks. Janusz Radziwiłł, dyrektor komisji wojskowej ks. Franciszek Radziwiłł, marsz. Rady St. p. Puławski, wice-marszałek Rady Stanu p. Mikułowski Pomorski, członek Rady Stanu p. St. Libicki, sekretarz generalny Rady Regencyjnej ks. prałat Chęmiński, prezes Rady miejskiej m. st. Warszawy, p. Ignacy Baliński, dalej profesorowie pp. dr. Kowalski, Dębiński, Łukasiewicz, Morawski, Sosnowski, Reuter i inni. Z duchowieństwa przybyli: biskup podlaski ks. Przeździecki, ks. prałat Szelażek, oraz rektor gimnazjum.

Polską siłę zbrojną przedstawiali pp. brygadjer Berbecki i brygadjer Mlakiewicz w towarzystwie swoich adiutantów.

O godz. 12 m. 10 w korytarzu gmachu zabrzmiały dźwięki mazurka «Jeszcze Polska nie zginęła», w wykonaniu kapeli legionów.

Swoją melodją witali legionści wchodzącego do sali członka Rady Regencyjnej, p. Józefa Ostrowskiego.

Po powitaniu przedstawiciele władzy zwierzchniej udali się wszyscy na pierwsze piętro do wielkiej auli, w której na przybycie dostojników państwa i gości oczekiwały nauczycielki i uczennice.

Po chwili sala, przystrojona zieleńią, z Orlem Białym na ścianie, zapęłała się po brzegi.

P. Józef Ostrowski zajął fotel w pośrodku, obok po obu stronach ksiądz biskup, ministrowie i marszałkowie...

Akt uroczysty rozpoczęły uczennice od odśpiewania «Boga Rodzicy» przy towarzyszeniu fortepjanu.

Z kolei nastąpiły przemówienia: ministra oświaty p. Ponikowskiego ks. biskupa Przeździeckiego, przełożonej szkoły p. Sikorskiej i uczennicy Ireny Szymańskiej.

Uczennice odśpiewały «Boże, coś Polskę», a następnie «Jeszcze Polska nie zginęła».

Na tem zakończono akt uroczysty.

W kancelarji dyrektora dostojnicy państwowi i goście umieścili w księdze pamiątkowej swoje podpisy.

Na murach gmachu przy wejściu z al. Ujazdowskiej odsłonięto napis: «Królewsko-Polskie gimnazjum żeńskie imienia Królowej Jadwigi».

## List pasterski biskupa mińskiego J. E. ks. Łozińskiego.

— — —  
ZYGUNT

### Z BOŻEJ I STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI BISKUP MINSKI.

Duchowieństwu diecezji pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu.

W dwóch sprawach odzywam się do Was dzisiaj, moi Bracia kochani. Obie mają niezmiernie doniosłe znaczenie.

Pierwszą jest sprawa szkół. Nie będę tu mówił o koniecznej potrzebie oświaty ludowej i wychowania młodych pokoleń: są te rzeczy doskonale Wam znane. Znam zaś jest Wam i to, że zarówno oświata, jak wychowanie tylko wówczas prawdziwy pożytek ludziom przynosi, kiedy jest oparta na zasadach Chrystusowej nauki; inaczej rodzi się w nich truciźna, niszcząca organizm społeczny. Należy tę prawdę często i dokładnie wiernym tłumaczyć i bardzo nastawać, aby rodzice i wogóle starci dbali o ciągłe szerzenie katolickiej oświaty, aby ani oddzielne osoby i rodziny, ani gminy w swej całości nie żalowały czasu, pieniędzy i pracy na sprawę zakładania i utrzymania szkół. Niech ani jednego katolickiego dziecka nie będzie, któreby do szkoły nie chodziło, a podług możliwości trzeba się starać, aby też starsza młodzież i ludzie dorośli mieli sposób rozszerzania i pogłębiania swych wiadomości, i organizować w tym celu pogadanki, kursy, odczyty, czytelnictwo i t. d. Ale wciąż przypominać trzeba zarazem, że cała ta praca na katolickich musi być oparta na zasadach i podług ducha katolickiego. Dzieci, gdzie tylko można, należy posyłać wyłącznie do szkół katolickich. Prawo kanoniczne jest bardzo stanowcze pod tym względem: zabrania nawet dzieciom katolickim uczęszczać poza wypadkami konieczności do uczelni razem z inowiercami. Konieczność tam istnieje, gdzie nie ma szkół katolickich. Ale dziwnem jest, jeśli katolicy w okolicach, w których są bardzo liczni, nie zdobywają się czasem na własną szkołę. Wstyd to wielki nie tylko przed cywilizowanymi narodami zachodu, ale nawet przed Rosjanami, którzy dziś bardzo dbają o szerzenie oświaty początkowej. Jeszcze dziwniejszą jest rzeczą, że się znajdują rodzice, którzy mają na miejscu szkołę, lub szkoły w duchu katolickim prowadzone, a jednak ośmielają się posyłać swą dlatkę do szkół obcych, które ducha religijnego dać ani utrzymać nie mogą, ale potrafią go odebrać lub zabić w duszy ucznia na zawsze. W tych miejscowościach np. jak Mińsk, gdzie mamy własne szkoły najrozmaitszych typów, a przy dobrej woli można byłoby stosownie do potrzeby założyć jeszcze nowe, co może popychać rodziców do szukania szkół inowierczych??

Otoż, moi Bracia drodzy, czuwajcie nad ludem katolickim, tłumaczcie mu wielkość obowiązku rodziców i opiekunów dzieci w sprawie katolickiej oświaty i wychowania, użyjcie wszelkich sił, aby wszędzie katolicy mieli możliwość uczyć dzieci we własnych szkołach bądź parafjalnych bądź prywatnych, bądź przez instytucje nasze społeczne zakładanych, bądź utrzymywanych przez instytucje rządowe lub samorządowe (jak ziemstwo), ale zawsze w duchu szczerze katolickim prowadzone.

Od wiernych domagajcie się z całą stanowczością, aby szli tu za głosem kościoła; a w wypadkach, w których sumienie i roztropność kapłańska wam każe, nie wahać się uciekać nawet do surowych środków, jak odmawianie rozgrzeszenia tym, którzy przez niedbalstwo lub skąpstwo wystawiają dusze młodych pokoleń na niebezpieczeństwo oddalenia od Boga i utratę życia wiecznego.

Druga sprawa, którą chcę dzisiaj troakiłkości waszej polecić, jest następująca. Oto żyjemy w czasach bardzo ciężkich i trudnych: sęwszad

grożą nam niebezpieczeństwa i zewsząd otacza nas przemoc. Ani szkoły nasze, ani kościoły nie są zabezpieczone przed najgroźniejszymi wypadkami. Można spełniać przepisy religij, zawsze tak krępowana w tym kraju, pozostaje i nadal mocno ograniczona; a nie wiemy co nam jutro przyniesie. Wiadomo, że mienu i życiu każdego z nas grozi ciągle jeszcze niedość. Ale najwięcej wszystkim nas dręczą obawy o sprawy szerszego znaczenia: narodowe, kościelne, duchowe.

Jesteśmy bardzo słabi, Bracia kochani, i stąd nasz niepokój. I nie należy niebezpieczeństwa, wśród których pozostajemy, zapominając. Ale chrześcijaninowi nie przystoi nigdy rozpacz. Nie zapominajmy, że wszystko jest w ręku Bożem: człowiekowi adaje się, że on wszystkim kieruje i o wszystkim może decydować, ale tak nie jest. Siła ludzka jest żadna, tyle ma wagi i skuteczności, ile jej w każdej chwili udziela Pan, a Pan udziela jej tyle, ile tego wymagają Jego własne zamiary i wyroki. Ołóż troszczyć się zawsze przedewszystkiem o to, aby nasze sprawy, zabiegi i żądania były czyste i sprawiedliwe, i polecajmy je gorąco i pokornie Bogu. Powtarzajmy z psalmistą: Oto, Panie, ci w zwozach, a tamci w koniach, my zaś w imieniu Pana Boga naszego, chlubić się będziemy (Ps. XII 8). I stosownie do słów tych nie tyle we własnym rozumie i przebiegłości i nie tyle w sile fizycznej, której nam brak zupełny, szukajmy wybawienia ze smutków, kłopotów i niepokojów, ile w pomocy Bożej, która nie zawodzi!

O niestanowiąca tedy modlitwę proszę Was, Bracia najdrożsi! o modlitwę, jak rzekłem, gorącą i pokorną. Zagrzewajcie do niej ciągle lud Was powierzony i stawcie mu przed oczy jej potęgę i potrzebę. Wszyscy wołajmy do Pana w potrzebach naszych, a On nauczy nas cerca modlące się w czystości zachować i modlitwę, z serc czystych zgodnie płynącą, wysłucha.

Mam w Bogu nadzieję, że lud mojej diecezji przyjmie ze zrozumieniem i uległością słowa tej podwójnej zachęty, z którą się doń zwracam za pośrednictwem waszem. Polecam go gorąco sercu Pana Jezusa i opiece Najświętszej Panny Marji Matki i udzielam Wam i jemu błogosławieństwa pasterskiego w Panu.

Dan w Mińsku lit. 31 sierpnia 1918 r.  
† Zygmunt b.j.

## Listy z Genewy.

O niczem tak dużo się nie mówi w kołach wojskowych tutejszych, (bo i Szwajcjerja ma swoje koła wojskowe) i o niczem obecnie w zawodowych piśmie szwajcarskich nie pisze (a są tu wojskowe pisma od pewnego czasu), jak o tankach.

Ta straszna broń nowoczesna podległa już szybkiemu rozwojowi.

Tank dalszejszy ani podobny jest do wczorajszego.

Wczorajszy pisał, był masą ciężkiej żelazna, opasana potworną taśmą, na której posuwał się, niby boa na brzuchu. Jego syn dalszejszy jest lekko okutym wozem z ruchome mi kółkami na całym ciele.

Idzie on prędko.

Wywrócić go łatwo.

Ale wywrócony — śpieszy dalej.

To tak, jakby tyżwiarz miał wszędzie na sobie tyżwy, — na boku, na tyle, na głowie.

Cały mechaniczny kunszt Francuzów i Amerykan włożony jest w tego nowoczesnego potwora.

Jak z nim walczyć?

Oto informacja szwajcarska zawodców.

Każda bateria mieć winna osobną armatę, przeznaczoną do walenia w tanki, podczas gdy trzy inne służą do powstrzymania dającej za tankami piechoty. Te specjalne armaty jedynie na tanki swój ogień kierują i wtedy jedynie wolno im bić piechotę, gdy żadna z nich jej nie towarzyszy. Te

armaty winny być ze szczególną starannością maskowane, ponieważ nieprzyjacielowi chodzi w szczególniejszy sposób o zniszczenie ich, stąd też nie wolno z nich strzelać wcześniej, aż go otrzymaniu komendy.

W razie, gdy strzelanina musi się odbywać pilnie i śpiesznie, a nie da się zniżytkować tablic z oznaczonymi punktami celowania, akcja powinna być przy pomocy obserwatora pośredniego w dojrzałym wieku, opatrzonego dwoma telefonami. Tem powinien nie tylko na drogi patrzeć, ale i wszystkie odległości terenu obserwować, ponieważ czołg idzie bez drogi.

Zwykle tanki idą nocą a atakują z rozświetlonymi, poświeconymi przez mgłę ramną, którą umieją wzmocnić. Wobec tego obserwator nie zawsze się przydaje. W tych razach należy strzelać do czołgów wprost, a gdy przejdą przez liście, i z tyłu ich. Należy walić w nie przez t. zw. tir direct.

Z tankami walczą i miotacze bomb; w tym celu są oni rozrzucaeni na terenie wolnym, nie w okopach i opatrzeni są w miotalki, dające się łatwo kierować.

\* \* \*

Tymczasem Francja się angliczy i amerykańczy. W Paryżu jest już kilkanaście Muzyk i Pół, z których najelegantszy znajduje się oczywiście na placu Edwardsa VII.

Calais stało się zewnątrz miastem angielskim, Bordeaux i Orleans — amerykańskim i Amerykanie pilnie słuchają oficerów francuskich czego o angielskich żołnierzach powiedzić się nie da. I dlatego Anglikom trzeba dawać osobne odciski do obrony, podczas gdy dywizje amerykańskie są rozrzucone po froncie gdzie ich potrzeba.

Wojsko amerykańskie, nawet pomimo braku oficerów, których zresztą i Anglikom do zbytku nie posiada, jest podobno o wiele dzielniejsze od angielskiego.

Tylko, że amerykańscy inżynierowie nie sobie z francuskich praw i przesądów nie robią. Zbudowali oni wyładownicę wedle własnego gustu we francuskich portach i stąd poprowadzili do frontu własne czterotorowe koleje, — a przeprowadzili je w linjach prostych, najkrótszych, metody... Mikołaja I.

O prawa własności, o interesy miejscowe ani dbają.

I konserwatywni Francuzi muszą to zmoczyć.

\* \* \*

W Paryżu jest obecnie ciszej. Bomby nie niepokoją mieszkańców.

Mimo to ochrona dzieł sztuki nie przerywa się.

Wiele pomników już zostało nakrytych materacami z gipsu, cementu i piasku, a niektórych ani byś poznał.

Admirał Colligny patrzy dziś ze swej nisy na ulicę Rivoli niby ślepy i bezkształtny balwan.

Ale i ta sztuka się perfekcjonuje, a elegancjkiem pomnikowi Valasqueza, który konno stoi przed Luwrem dano bardzo zgrabną budkę, opancerzoną z wierzchu, a oszkloną od muru pałacowego, tak że go pod tą ochroną nawet można oglądać.

Pomnik Victora Hugo stoi na dziedzińcu wcale nie osłonięty...

A posiadają złośliwi, że to — umyślnie.

To dzieło wielkiego Rodina jest jednem dziwactwem, które klasykom niemało sapsuło krwi. Znam kochanków sztuki, którzy przysięgli sobie nigdy nie zajrzeć pod kolumnadę Palais Royalu, aby oczu swych nie skażić tem dziełem, urągającym greckim mistrzom i przepisowi Lessynge.

Ci z pewnością by się nie gwałili, aby granat niemiecki, jeżeli już go uniknąć nie można, zrobił tu «porządek».

\* \* \*

Doszły tu do nas wiadomości o śmierci Plechanowa i o jego uroczystym pogrzebie w Petersburgu, — a wiadomości te zawdzięczamy Ludwikowi Nadeau, który zdążył o tem napisać list do paryskiego «Tempsa»,

zanim go bolszewicy wsadzili do ciupy. Plechanow znany jest dobrze Genewie.

Tu szukał był schronienia przed carskiem prześladowaniem i nie znalazł go. Kanton genewski w swojej brzydkiej obawie gościny ciężko skompromitowanym rewolucjonistom odmówił. Plechanow mieszkał więc w sąsiedztwie Genewy, — ale już we Francji, w wiosce górskiej, Mornaux, gdzie powstała kolonja rosyjska wokół słynnej Wiery Zasulicz.

Plechanow był klasycznym marksistą.

Z bolszewizmem Lenina nie poszedł. W «bratanie» rosyjskich mułków z robotnikami nie wierzył w okopach, i w rewolucję socjalną w Niemczech na tle wojny nie wierzył. Był przeciwko rozbrojeniu. Należał do grupy zwanej «oborodcy». Stracił przez to wpływ i popularność. Ale od roku już był umierający, nie wiele mu więc z wpływu i popularności przyszło.

## KRONIKA

WILNO

Dziś: Imienia NMP.

Jutro: Bulojusza.

Pejtrze: Podwyższenie św. Krzyża.

Wschód słońca — o g. 5 m. 24

Zachód słońca — o g. 6 m. 30

WILNA

— **Zapisy** dzieci do szkoły ludowej polskiej im. Montwilla w murach po Franciszkańskich, Trocka № 14 przyjmują się codziennie między godziną 9—11.

— **Zmiana czasu.** Czas letni kończy się w poniedziałek 16 go bm. o godzinie 3 ej w nocy. Zegary należy cofnąć o g. 3 o jedną godzinę wstecz czyli na godzinę 2.

— **Zarząd Stowarzyszenia Naucz. i Wychow.** dostał pozwolenie na urządzenie zabawy dziecięcej w ogrodzie Botanicznym wraz z loterią fantową na 22-go bm.

Zarząd uprasza o nadsyłanie fantów do lokalu Stowarzyszenia, ul. Tatarska № 5.

— **Z „Lutni”** (Teatr Polski). Wobec stale zwiększającej się powodzenia teatru polskiego, prowadzonego bez przerwy od 1915 roku przez Towarzystwo artystyczne «Lutnia», Zarząd «Lutni» w celu ułatwienia publiczności poznania wszystkich sztuk przez obecny teatr polski wystawianych, dawać będzie, poczynając od bieżącego tygodnia, przedstawienia w sobotę i w niedzielę.

W soboty dawana będzie premiera — w niedzielę powtórzenie tej samej sztuki. Inauguracja tej inowacji przypadła w dziale sztuce «Doktor Łomski», pióra znanego w Wilnie dziennikarza, członka b. redakcji «Kurjera Litewskiego» Benedykta Hertza.

W swoim czasie sztuka Hertza, nagrodzona była pierwszą nagrodą na konkursie ogłoszonym przez Warszawskie Towarzystwo Miłośników Sceny i cieszyła się dużem powodzeniem na scenach polskich.

Bilety na sobotnie i niedzielne przedstawienia «Doktora Łomskiego» sprzedaje kasa teatru od dziś, od g. 5—8 w.

— **Polski teatr ludowy.** Dziś odbędą się w gmachu po-cyrkowym dwa przedstawienia ludowe. Ze względu na dzień powszedni widowiska rozpoczną się o g. 7 i 9 w.

Program wielce urozmaicony. Rozpoczyna widowisko — produkcje solowe. Uzdolniony skrzypek-solista p. Zawadzki wykona piękny «Poemat» węgierski Lederera i «Radość miłosną» Krejslera. Potem wystąpi p. Miśk, który odśpiewa piosenki Wrońskiego i Wszelczyńskiego. Dział koncertowy zakończy podniosły fragment z poematu «Pan Tadeusz» «Koncert nad koncertami» w wykonaniu art. dram. W. Kleszczyńskiego.

W części drugiej ujrzymy wesołą sztukę z życia rzemieślniczego «Dziecię tysięcy marek» P. Kolo-dzieja z muzyką Wrońskiego. W akcie

drugim odtąńczoną zostanie polka w układzie baletmistrza J. Ciesielskiego. Reżyseruje W. Kleszczyński.

Kasa czynna jest dzisiaj od g. 12 w pół. w gmachu po-cyrkowym.

— **Zabawa w ogrodzie Botanicznym.** Komitet organizacyjny zabawy, urządzającej się w niedzielę 15 go bm. w ogrodzie Botanicznym, zwraca się jeszcze raz z gorącą prośbą do całego społeczeństwa o nadsyłanie fantów do kosztów szczęścia. Biedna działka zostająca pod opieką Polskiego Komitetu Pań potrzebuje ubrania i opału na zimę w celu zaopatrzenia biedaków urzędu Komitetu lotto i kosze szczęścia w ogrodzie. Osoby które przed pierwszą loterią nie odesłały odezwy Komitetowej, proszone są usilnie o przysyłanie fantów lub ofiar z adresem pod niżej wskazanym adresem. Żywe fanty są bardzo pożądane. Ufamy, że ofiarne nasze społeczeństwo dopomoże nam i tym razem do urządzenia kosztów szczęścia ofiarowując choć i po raz drugi fantiki dla ulżenia niedoli maluczkich.

Sklep A. Jaroszyńskiego ul. Wielka № 1, p. Karolina Monczyńska ul. Arsenalska № 6, p. Bolesława Rómberowa ul. Końska № 20.

— **Poświęcenie.** Wczoraj, 11 b. m., dokonał ks. Araszkiewicz poświęcenia nowo-otworzonej pracowni krawieckiej męskiej A. Macewicz przy ul. 8-to Jańskiej 22. Nowej firmie polskiej szczęść Boże!

## Z prowincji.

\*\*\* **Z Berezyny** piszą do «Dziennika Mińskiego».

Miasteczko nasze po burzy bolszewickiej zaczyna przychodzić do siebie. Ludność powoli zapomina o sowie-tach, komitetach i podziałach. Gdzie-niegdzie tylko usłyszeć można słowo «towarzystwo», budzi ono jednak wspomnienie ciężkiego, przykrego snu. Nowe władze, nowi panowie rządzą nami i szara masa mieszkańców miasteczka: żydzi oraz okolicznych wsi; włóścianie przyglądają się z ziciwieniem tym niewidzialnym nigdy rozpo-rządzeniom. Trzeba zamiatać ulice, zsypywać gnojówki na rynku, repara-ować trotuary — świniom nie wolno spacerować po ulicy itd. Wszystkie powstałe w czasie «swobody» orga-nizacje umarły jedna za drugą. Roz-wija się tylko i prosperuje świetnie organizacja Polskiej Rady Okręgowej. Na jesieni otwierają się 3 nowe szkoły Rady Polskiej. W Berezynie szko-ła średnia powiększa się o jedną kla-sę (drugą), a jednocześnie otwarta zostaje klasa przygotowawcza.

Na zasilenie funduszu szkolnego dla szkół ludowych odbyło się dnia 15 sierpnia przedstawienie amatorskie. Odegrano «Dziesiąty pawilon» i «Quo pro quo». Zgromadzonej szlachcie zaślanekowej czy się wyci-skały z oczu, gdy słuchała i patrzyła na cierpienia Kowrada. Przedstawi-enie urozmaiciły śpiewy i deklamacje.

Materiałnie wieczór wypadł wspania-łe, gdyż fundusz szkolny powięk-szył się o przeszło 2 tysiące rubli.

Zaznaczyć należy ofiarność oby-watelstwa, które nie mogąc uczestni-czyć w wieczorze, nadesłało ofiary pieniężne.

## ROZMAITOŚCI.

— **Z górnika generałem.** Dziennik «Morgenblatt» podaje następujące szczegóły o niewyjąkłej karierze Godfreya Jonesa z Walji, mianowanego świeżo przez rząd angielski generałem brygady.

Jones był przedtem zwykłym górnikiem. Gdy wojna wybuchła, piastował stanowisko nadzercy szyb. Porucił jednak pracę w kopalni i zaciągnął się do wojska. Posłany z wojskiem do Francji, mianowany był tam wkrótce kaptałem, następnie sierżantem i wreszcie porucznikiem. W tym stopniu przeniesiono go do Salonik, gdzie otrzymał order za zasługi wojenne i dostał się szary podpułkownik. Obecnie zaś mianowano go generałem brygady.

W tych dniach Jones odwiedził kopalnię, w której pracował do wybuchu wojny. Byli towarzysze pracy ofiarowali kolede-genera-towi na pamiątkę złoty zegarek. Towarzystwo zaś, do którego kopalnia ta należy, zapewniło mu, po ukończeniu wojny, odpowied-nie stanowisko.

**JADŁODAJNIA STOW. SŁUG IMIENIA SW. ZYTY, Wileńska № 28,**

Zawiadamia, że zaczęła wydawać na kolacje i zupy, między innymi „Zupa Gulasz” bardzo pożywna, po gospodarstwu przyrządzona mięsna zupa. Obiady od godz. 12—3 ej pp., kolacje od 6—10-ej wiecz. Ceny obiadów od m. 1,40 do m. 4,30. 1511

**KINEMATOGRAF**

**„Helios”**

Wileńskiej i 5-to Jerskiej.

**Roboty pionierów,**

Program na 11—13 września 1918 r. bardzo ciekawe zdjęcia z natury. Ze względu na zainteresowanie się publiczności obraz ten zostawiony jeszcze tylko na trzy dni. „PANI CZERNOWSKA”, niezwykle zajmujący obraz w 5-ciu częściach z wielką subtelnością charakteryzujący życie i obyczaje rosyjskie. Inscenizacja i reżyserja tego obrazu wykonane przez **Charl'a Deorixa**. „PTASIA MAMA”, pełna dowcipu i humoru komedia. Karty wolnego wejścia są nieważne.

**KINEMATOGRAF**

**„MINIATURA”**

S-to Jerska 7.

**NOWY, ZAJMUJĄCY PROGRAM.**

**KINEMATOGRAF**

**„R. Sztremer”**

Wielka 74.

Tylko w ciągu 4 dni: 12, 13, 14 i 16 września (w niedzielę, 15 bm., teatr zamknięty). **Napisy polskie.** Ulubienica publiczności wileńskiej, nieporównana tragiczka, ciesząca się sławą wszechświatową, **Marja Carmi**, wystąpi po raz pierwszy u nas w tajemniczej tragedji kryminalistycznej, wziętej z życia **Tajemniczy lekarz z yll Hrabina i apasze**, dramat w 7 częściach, nieporównany pod względem treści i gry. Ponad program wesola komedia z udziałem znakomitego komika z Kopenhagi **Korotyszkiina Knopak w rezerwie**, komedia w 2-ch częściach. Smiech bez przerwy.

**Polski Teatr Ludowy, GMACH PO-CYRKOWY NA ŁUKISZKACH.**

Dziś, we czwartek, 12-go września 1918 r. **DWA PRZEDSTAWIENIA.** **Dział koncertowy** (śpiew, deklamacja i solo na skrzypcach). **„Dziesięć tysięcy marek”,** sztuka w 2 aktach ze śpiewami i tańcami P. Kołodzieja. Muzyka Wrońskiego. **Początek widowisk o godz. 7-ej i 9-ej wiecz.** Bilety nabywać można dziś od g. 12 w poł. w kasie Teatru Ludowego.

**Lekarz-dentysta J. Tomkiewiczówna-Damionajtisowa** powróciła do m. Kowna i przyjmuje pacjentów. **Mickiewicz str. Nr. 14.** 1465

**Restauracja Wróblewskiego** wydaje śniadania, obiady i kolacje do **godz. 12-oj w nocy.** Muzyka gra od godz. 1—3 i od 7—12 wiecz. **S-to Jerska II.**

**Chrześcijański zakład fotograficzny JANA PUZYŃSKIEGO** (daw. Szejderowicza), **II-gi S-to Jerski zaułek Nr. 4.** 1471 Korzystajcie z okazji! do 1-go października ceny zmniejszone.

**LECZNICA DLA ZWIERZĄT S. BARUNA, lekarza weterynarji.** Przyjęcia chorych od g. 9—1 r. 14—8 w., w nagłych wypadkach i w nocy. **Zarzecza 5 (d. Honesti).** 1511

**Księgarnia J. Zapaśnik** poleca następujące wydawnictwa: **DEMKA.** Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami — — — 50 f. **KEPLER.** Szkoła cierpienia — — — — — 2 m. 60 f. **KIERSNOWSKI X.** Dogmatyka katolicka, brosz. 3 m., w opr. 3 m. 50 f. **MAKAREWICZ.** Notatki z dziejów powszechnych, cz. I i II a 3 m. 60 f. **PEDAGOGIKA.** Podręcznik dla wychowawców i wychowawczyń — 90 f. **PODRĘCZNIK ADORACYJNY,** w opr. — — — — — 4 m. — f. **PROCHASKA.** Dajeje Witolda W. Księcia Litwy — — — 11 m. — f. **Podręczniki szkolne nowe i używane.**

**Chcę kupić fortepjan, pianino, kasę ogniotrwałą, przewody elektryczne i armaturę.** Wileńska 16—2, Szawedanc. 1505

**Doktor Zarcyn** Choroby chirurgiczne i moczopłciowe. Przyjmuje od g. 12—1 pp. i 5—7 w. **Zawalna 28/30 m. 35.**

**Dr. L. IWANTER** powrócił i wznowił przyjęcia. Choroby: **wewnętrzne i nerwowe.** **ZAKŁAD** elektro-leczniczy i promieni Roentgen'a. Wileńska 25. rk **Pianino,** nowe, pierwszorzędnej zagranicznej fabryki, do sprzedania. Skopówka 4—9, M. Zajewski. 1496

**Zakład krawiecki męski A. Macewicza** został otworzony przy **ul. S-to Jańskiej Nr. 22** i przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tego fachu wchodzące po cenach możliwie niskich.

**Dr. W. Kajruksztys,** były asystent fizjologii, obecnie doktorant Kazań. Uniwersytetu. **Choroby wewnętrzne i mające styczność z chirurgją.** Przyjmuje od g. 9—1 pp. 4—6 w. **Zarzecze 17—1.** 1482

**ZAKŁAD KRAWIECKI** przyjmuje 1520 roboty damskie i męskie i przeróbki z najbardziej zniszczonego ubrania. **Zwierzyniec, Miła 4, Stankiewicz.**

**Dr. Maczewski** (akuszerka i choroby kobiece) wznowił przyjęcia chorych. Godziny przyjęć 12—1 pp. 15—7 w. **S-to Jerska 19 (d. Jeleńskiej).** 1393

**Apteka Homeopatyczna** Towarzystwa Zwolenników Homeopatii **Zawalna 6.** Przyjęcia chorych przy aptece codziennie od g. 1—2 z wyjątkiem świąt. 1485

**MAGAZYN 1450 A. Rostkowskiego,** Wielka 30, dom p. Sztralla. Jak dawniej, tak i obecnie przyjmuje różne rzeczy do sprzedania.

**SZWACZKA 1491** z długoletnią praktyką w Rydze i Petersburgu poszukuje roboty w domach. **Ul. Arsenalska (Antokolska) 6—10,** od g. 10—1 pp., Żywiec.

**Podleśny** z wieloletnią praktyką poszukuje posady. Kreis Olita, Dowgirdale, **J. Ratajski.** 1297

**KUPUJĘ:** biżuterje, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe. **Plac najwyższe ceny.** Jubiler **GLEZER, Wielka 47.**

**Kto chce sprzedać** za dobrą cenę kosztowności: brylanty, zegarki i kwity lombardowe na takowe. **Zgłaszać się: rk Milejkowski, Wielka 70,** obok mag. Danzigera, daw. Alezwanga.

**Doktor medycyny B. SZYRWINDT** choroby skórno, weneryczne i syphilis (606—914). Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7. **Wielka 39.** 1435

**KUPUJĘ** wszelkiego rodzaju sprzęty domowe, kózka, krzeselka, szafy, naczynia i wszelkie drobiazgi. Futra, ubrania, bielizna, biżuterje, kwity lombardowe. 1502 **Przychodzę do domu. Woźnicki, Bernardyński zauł. 19—19, za mostem.**

**Ważne dla pań!!!** Przerabiam gustownie i tanio kapelusze, czapki oraz futrzane rzeczy. Tamże do sprzedania jesienne miękkie czapki, oraz okazjonalnie i niedrogo żałobny kapelusz. [149] **Wileńska 29—6, Zaleska.**

**Lekarz weterynarji W. Kurnatowski** przyjmuje od g. 10—12 i 3—6. **Zawalna Nr. 11—4.** 1467

**Doktor ALEX. LIBO** choroby gardła, nosa i uszu. od 11—2 i 5—7 w. **Zawalna 22/6.** rk

**Zaraz** do sprzedania na dogodnych warunkach różne meble, ekwipaże, palta męskie, liberja dla szwajcara i t. p. **Boruchson, ul. Sawicz 9.** rk

**OGŁOSZENIA** do NIRMIECKICH, rk POLSKICH i ŻYDOWSKICH gazet po cenach redakcyjnych przyjmują biuro **L. Karłina, Trocka 20.**

**Do wynajęcia mieszkania** z 3-ch pokoi i kuchni. Odpowiednie na **biuro** lub zakład handlowy. Światło gazowe. **Zamkowa 20-a,** róg S-to Michalskiego zaułka, nad sklepem **A. Januszewicza.** 1498

**Zdolny kowal** poszukuje posady w dużym rzajtku. Zna dokładnie ślusarstwo, maszynierje i wszelkie wodociągowe roboty. Adres: **Wilno, ul. Nieświejska 11—13, A. Ptaszyński.** 1395

**Poszukuje posady** kasjerki lub biuralistki w Wilnie albo na wyjazd. **Wielka 80,** sklep wód **Tromszczyńskiego.** 1391

**Pokoje umeblowane** z wygodami i usługą. **Wileńska 25,** **Malinowski.** 1180

**Sprzedam meble** miękkie i kredens w dobrym stanie. **Bonifraterska 10—3,** **Hajczewski.** 1398

**Poszukuję wspólnika** bez rodziny z kapitałem 1000 rb. dla utworzenia b. korzystnego interesu. Adres: **S-to Jańska 29—10,** od g. 12—4-ej, **Medeksza.** rk

**W średnim wieku ożwierek** szuka posady jakiegokolwiek w mieście lub na wyjazd, pisze po polsku i po rosyjsku, może złożyć kaucji 1000 rb. **Tyzenhauzowska 25,** dom **Stelczyka, Swendrowski.** 1519

**Do wynajęcia** jeden lub dwa pokoje ze światłem i osobnym wejściem. **S-to Jakóbska 16—17,** **Dubowik.** 1517

**Do wynajęcia** jeden lub dwa pokoje z elektrycznością i osobnym wejściem. **Kalwaryjska 9—14,** **Leszczyński.** 1516

**Do sprzedania** 3 starożytnie obrazy 300 z górą lat mające. **Plac Napoleoński 6,** przytulak, od g. 10—12-ej, **Siezieniewski.** 1515

**Sprzedam** kredens, stół i 6 krzesel (dębowe) do jadalnego pokoju, krzesło bujane, wanna i 2 zegarki (antyk). **Śnipliski, Artyleryjska (bankowe domy) № 18—1,** od godz. 3—6 pp., **Sołgo.** 1522

**Sprzedaję** maszyny i rozmaite części do maszyn, a także instrumenta mechanicznej, kowalskiej i ślusarskiej fabryki. **Sawicz 9, Baruchson.** 1522

**Konwersacji** niemieckiego u dziełem mnięszym dzieciom pojedynczo lub grupkami. Dowiedzieć się w szkole p. **Świdowej, Jagiellońska 9—1.** 1513

**Potrzebna** inteligentna osoba lat średnich na wieś do gospodarstwa kobiecego. Szczegóły: **Kankaska 5, Taudin.** 1510

**Zginęła** biała, 5-miesięczna kózka (bez rogów). Uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem. **Węglowa 11, Bańkowska.** 1509

**Wileńska 33.** «Obiady domowe». Dziś kolduny, Orzelska. 1523

**Sprzedaję** meble i naczynia kuchenne. **Popowska 9—1,** od g. 9-ej do 1-ej pp., **Ślawczyło.** 1521

**Do sprzedania** sklep spożywczy z urządzeniem. **Królewska 5—16,** **Wolejko.** 1499

**Zakrytyjtan** poszukuje posady na prowincji. **Mahometalska 3,** dowiedzieć się u p. **Kuleszo.** 1506

**Uczeń** 7 klasy poszukuje pokoja z elektrycznością za korepetycję lub opłatę. **Oferty składać w Adm. «Dz. Wil.»** **Ul. S-w. Anny 7, Kejalk.** 1508

**Chcę nabyć** kołnierz skunkowy w dobrym stanie lub etolę kotkową. Adres: **ul. S-to Jańska № 22 m. 2,** 1480 **Plotrowska.**

**Ogrodnik** powrócił z Ukrainy i poszukuje posady; ma chlubne świadectwa. **Wilno, ul. Archangielska,** dom **Prochockiego, Korobiec,** dla **Wróblewskiego.** 1484

**Sprzedam** trzędzenie sklepowe. **W. Pohulanka 14—28,** **Biegańska.** 1481

**Introligator** B. Aleksandrówicza, **Fatarska 11,** przyjmuje roboty z zakresu fachu wchodzące.

**DRUKARNIA** **Ks. A. RUTKOWSKIEGO** **WILNO, ul. Betanowska Nr. 7.** Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to: **Czasopisma, sprawozdania, broszury, oświadczenia, cenniki, cyrkularze, adresy, stykiety, rachunki, kalendarze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, kłopoty i t. d.** Wykonawstwo staranne. **Ceny umiarkowane.**